

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 21 Września r. s. 1831 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 9 września.

Przez n a y w y ż s z y rozkaz dzienny, 5 Września, podniesieni, za odznaczenie się w saturnie miasta *Warszawy*, Jenerał-Major, Jenerał-Adjutant *Berch*, na Jenerał-Porucznika z pozostaniem na dawniejszych obowiązkach. Adjutant skrzydłowy J. C. M., rotmistrz gwardyi pólku konnego, Xiążę *Italiyski*, Hrabia *Suworow-Rymnicki*, na półkownika, który ma liczyć się w Grenadyerskim pólku Jeneraliissimusa Xiąża *Suworowa*, z pozostaniem przy terażniejszych obowiązkach.

— *Naznaczeni*: Naczelnik Sztabu 1go Korpusu Piechoty, Jenerał-Adjutant, Xiążę *Gorczałow-Sci*, Naczelnikiem Głównego Sztabu Woyska Działającego, na miejsce Jenerał-Adjutanta Hrabiego *Toll*a, który dla zruynowanego zdrowia i własnego życzenia uwalnia się od tego obowiązku. Jenerał-Adjutant *Berch*, Jenerał-Kwatermistrzem Woyska Działającego, a sprawującym te obowiązki, Jenerał-Kwatermistrzowi Głównego Sztabu J. C. M. Jenerał-Adjutantowi *Neidhardtowi*, powrócić do swych rzeczywistych obowiązków. Półkownik Jenerałnego Sztabu, *Okuniew*, Adjutantem skrzydłowym do Jego Cesarskiej Mości.

— Przez n a y w y ż s z e dyplomata d. 22 Sierpnia, najtąskawiej mianowani kawalerami: orderu S. Włodzimierza 2giej klasy: Jenerał-Porucznik inżynierów, dyrektor departamentu budownictwa morskiego *Karbonier*; Jenerał-Majorowie: Dowódca batalionu saperów gwardyi *Szilder*; Dowódca 2giej brygady dywizyi gwardyi lekkiej jazdy *Głazenap-Iszy*; Dowódca w kopalniach Nerczyńskich *Leparski*; Orderu S. Anny 1szej klasy, sankt-petersburski Ober-policmeyster, orszaku J. C. M., Jenerał-Major *Kokoszk*in. (R. I.)

— Jenerał-porucznik *Skobelew*, mianowany kawalerem orderu S. Jerzego 3ciej klasy. (P. P.)

D. 13 Sierpnia odbyło się tu posiedzenie Rady zakładów kredytowych; Minister Skarbu zagał ię następną mową.

„Panowie! Stosownie do danych przepisów, mam zaszczyt złożyć rachunki zakładów kredytowych Państwa, za rok 1830.”

„Dopełniając tegoż obowiązku w roku zeszłym, mogłem wspomnieć o szczęśliwem ukończeniu wojny tureckiej i dodać, że znaczne jeszcze summy pieniężne pozostały w zapasie. Wyłożyłem też wam, Panowie, przyczyny, jakie powodowały Rząd do zniżenia procentów bankowych, (jakowa zmiana, dotąd, bez wszelkiej trudności, została uskuteczniłą,) i do zawieszenia na czas wykupu papierów rządowych z powodu nadzwyczajnego podniesienia się ich ceny. — Lecz naprzecor wszelkim rachubom ludzkiej przeczności, w krótkim potem czasie, kredyt w Europie inną wcale wzięt postać. Z wysokiego do niewiierzenia stopnia, do którego przedtem były się wzniosły, papiery nagle spadły w niespodzianym stosunku. — Minister Skarbu nie omisszał skorzystać z tego zniżenia się, dla powiększenia wykupu; lecz zaledwie doń przystąpił, zaszedł w końcu 1830 r. wypadki, wskazały mu nieuchronny obowiązek starania się, nie tylko o zachowanie, lecz nawet o pomnożenie zapasów pieniężnych, niezbędnych na wydatki wojenne. Ztąd też, wykupno papierów odbywało się w bardzo małej ilości, jak się to okaże ze sprawozdania kommissyi umorzenia długów, z drugiej zaś strony w bieżącym roku przedsięwzięte wypuszczenie bilatów skarbu

państwa. Szrodek ten, który w samym początku, uwięziony został pożądanym skutkiem, miał na celu, jak już publiczności wiadomo, szczególniej ułatwienie obrótów Skarbu Państwa w terażniejszym czasie. Dowodzi tego zbyt ograniczona summa 30,000,000 rubli, która bez znacznego zapasu drogich kruszców, znajdujących się w mennicy, nie wystarczyłaby na zaspokojenie nierozłącznych z wojną, rozlicznych i nadzwyczajnych wydatków.”

„Wszakże, wydatki te, będące wypadkiem konieczności, a nawet i większe, gdyby nadal były potrzebne, przy wiadomych zasilkach Skarbu i przy zarządzie gospodarnym finansów, niemogą dać najmniejszego powodu do powątpiewań; gdyż święte dotąd wypełnianie wszystkich kredytowych zobowiązań Rosyi, służąc poręką na przyszłość, utrzyma kredyt Państwa.”

„Wyłożywszy przed Wami *Panowie!* terażniejszy stan spraw kredytowych, ze wszelką otwartością, przystępuję do krótkiego rysu szczegółów czynności zakładów kredytowych w r. 1830.”

KOMISSYA UMORZENIA DŁUGÓW PAŃSTWA.

Długi nowo-wpisane.

W ciągu roku 1830 wpisano do księgi terminowych długów Państwa, dług Skarbu kassie depozytowej Moskiewskiej, zamieniony na 37 milionów:

Assygnacyami	12,319,000 r.
Nieterminowych wykupiono na rzecz Kommissyi:	
6% assygnacyami	2,092,040 r.
5% srebrem	647,140 r.

Po tej zmianie, stan księgi długu Państwa po 1 stycznia 1831 r. był następujący:

1) Długi terminowe:

a) Zagraniczne Holenderskie:

1szy 86,600,000 guld. z których na część	
Rosyi	44,100,000 guld.
2gi	41,591,000 —

W ogóle . . . 81,491,000 guld.

b) Krajowe;

Srebrem	2,016,000 r.
Assygnacyami	36,532,826 — 38 k.

KOMISSYA UMORZENIA DŁUGÓW.

2) Długi nieterminowe:

a) 6% Złotem	14,220 r. — k.
Srebrem	6,921,452 — 93½ —
Assygnacyami	230,330,171 — —
b) 5% Srebrem	68,180,560 — — —

W ogóle terminowych i nieterminowych długów po 1 stycznia 1831 r. redukując na assygnacje wypada . . . 723,234,259 r. 24 k.

Nieterminowych długów wykupionych przez Komissyę po 1831 r.

6% Złotem	8,700 r.
— Srebrem	2,974,700 —
— Assygnacyami	61,651,980 —
5% Srebrem	14,925,440 —

Obroty summ.

Przychod.

Na opłatę długów Kommissya otrzymała w roku 1830 assygnacyami . . . 53,286,354 r. 77½ k.

Ta summa po wymianie na brzęczącą monetę sprzytłaczeniem do niej: a) pozostałości z lat poprzedzających, b) summ z wyprzedzających majątków skarbowych, c) i innych obrotów, złożyła:

Złotem	188,046 r. 29 k.
Srebrem	7,505,924 — 78½ —
Assygnacyami	37,688,973 — 71½ —

Rozchod.

Z tych summ Kommissya użyła w 1830 r. na długi terminowe zagraniczne i krajowe:

Srebrzem 232,959 r. 99 k.
 Assygnacyami 11,880,524 — 98 —
 Na dlugi nieterminowe 6 i 5 $\frac{1}{2}$ odniesiono po
 2 i 1 $\frac{1}{2}$ do kapitału wykupna:
 Złotem 186,527 r. 9 k.
 Srebrzem 1,227,296 — 45 —
 Assygnacyami 2,188,272 — 22 —

Zapłacono nieustających do-
 chodów właścicielom kapita-
 łów, i obrócono na kapitał wy-
 kupna.

Złotem 1,219 r. 20 k.
 Srebrzem 4,558,275 — 6 —
 Assygnacyami 13,759,719 — 66 —

Zapłacono różnych długów,
 bez wydania biletów, gotowi-
 zną, kapitału i procentów:

Srebrzem 30,246 r. 55 $\frac{1}{2}$ k.
 Assygnacyami 1,934,872 — 99 $\frac{1}{2}$ —

Przytączono do oddzielnie odłożonego kapi-
 tału stosownie do Naywyższego rozkazu, o-
 szczędzonych, z powodu nowego rozkładu dłu-
 gów Moskiewskiej kassy zachowawczej, podług
 prawideł na 37mioletnie terminu:

Assygnacyami 719,555 r. — k.

Przytączono do kapitału wykupna, otrzyma-
 nych z wyprzedzły dóbr skarbowych:

Assygnacyami 298 r. 42 $\frac{1}{2}$ k.

Wytrącono na kosztu kommissyi:

Assygnacyami 400,000 r. — —

Od tych rozchodów pozostało na rok 1831
 różnych summ, z powodu niestawienia się wierzy-
 cieli, i odkładu niestających dochodów na obroty
 w 1831 r., oraz z innych przedmiotów w ogóle:

Złotem 500 r. — k.

Srebrzem 1,457,146 — 73 $\frac{1}{2}$ —

Assygnacyami 6,805,730 — 45 $\frac{1}{2}$ —

Złotem 188,046 — 29 —

Bilans { Srebrzem 7,505,924 — 78 $\frac{1}{2}$ —

Assygnacyami 37,688,973 — 71 $\frac{1}{2}$ —

Kapitał wykupna.

Kapitał wykupna w r. 1830 składał się: z po-
 zostałościami z lat przeszłych, z summami przela-
 nemi na wykup, z niestającymi dochodami, nale-
 żnymi do kapitałów przez wykupno nabytych, z
 summami weszłymi za wyprzedane dobra skarbo-
 we, i z zyskiem wymiany:

Złotem 2,201,904 r. 70 k.

Srebrzem 1,264,279 — 45 $\frac{1}{2}$ —

Assygnacyami 3,539,597 — 32 $\frac{1}{2}$ —

Z tego, w r. 1830 użyto na wykupno 647,140
 r. sr. i 2 092 040 r. as.; podług rozmaitych kursów
 z dochodami po dzień wykupna i rozchodami:

Srebrzem 635,328 r. 27 k.

Assygnacyami 2,388,659 — 94 —

I odłożono na zaspokojenie wojskowych wierzy-
 cieli:

Assygnacyami 1,085,670 r. 57 $\frac{1}{2}$ k.

Po odtrąceniu tego, na rok 1831 pozostało:

Złotem 2,101,904 r. 70 k.

Srebrzem 628,951 — 18 $\frac{1}{2}$ —

Assygnacyami 65,266 — 81 $\frac{1}{2}$ —

Kapitał przyzowy.

Z tego kapitału oddano do Komitetu (opieki
 Inwalidów) ustanowionego 18 sierpnia 1814 r., sto-
 sownie do Naywyższego rozkazu z d. 5 gru-
 dnia 1827 r.

Assygnacyami 295,000 r.

i wydano w ciągu 1830 r. ludziom rozmaitych rang,
 którzy służyli na eskadrze Admirała Sieniawina.

Assygnacyami 2,769 r. 75 $\frac{1}{2}$ k.

Kapitał odłożony oddzielnie.

Obróty tym kapitałem, który się utworzył z
 summ otrzymanych z 2ey 5 $\frac{1}{2}$ pożyczki i pozostałych
 od spalania assygnacy w latach 1822 i 1823, tu-
 dzież z weszłymi w 1830 r. z powodu nowego roz-
 kładu długów należnych kassie depozytowej Mo-
 skiewskiej na prawidłach 37mioletniej pożyczki,
 na samych tylko wymianach się kończyły.

Zatem, pozostaje na rok 1831:

Złotem 2,007,818 r. 12 $\frac{1}{2}$ k.

Srebrzem 1,413,635 — 1 $\frac{1}{2}$ —

Assygnacyami 9,646,683 — 51 $\frac{1}{2}$ —

d. c. n. (T. P.)

Prussy.

Berlin d. 7 września.

Donoszą z Düsseldorfu, że J. K. W. Xiążę
 August, przybył tam d. 1 t. m. i nazajutrz oglą-
 dał tamieczną artylleryą. (G. S. P.)

SPRAWY NIDERLANDZKIE.

Bruxella dnia 30 sierpnia.

(z Gazet Belgickich.)

Postanowieniem Królewskiem z dnia wczoro-
 rszego ustanowiona jest Rada Naywyższa z 7mciu
 członków, dla przedsięwzięcia wszelkich środków,
 służących do zabezpieczenia zdrowia. Rada ta pod-
 legła jest Ministrowi spraw wewnętrznych. — Mówi-
 wia, że wojsko francuzkie będzie rozłożone na
 linii między Lille i Namur, częścią we Francyi,
 częścią zaś w Belgium, wzdłuż brzegów Sambrы.
 Nasze twierdze pograniczne, albo — lepiej powie-
 dzieć — wszystkie nasze miasta warowne, oprócz
 Leodyum, Antwerpji, Gandawy i Guy, zajęte są
 wojskami francuzkimi. Ponieważ dla opatrzenia
 ich żywnością żadne środki nie są przedsięwzię-
 te przez zwierzchności miejscowe i nie zamówio-
 no dostarczeń, cały zatem ciężar codziennego do-
 starczenia zapasów żywności spada na te miejsca
 i okręgi, w których znajdują się teraz wojska
 francuzkie. Chociaż utrzymują, że świadectwa, o-
 trzymywane przez naszych dostarczycieli, będą
 później przez Rząd wypłacone; wszyscy jednak,
 bardzo dobrze wiedząc, w jak zagnatwanym sta-
 nie znajdują się teraz nasze finanse, i że Rząd
 Francuzki nie zechce sam jeden ponosić wszyst-
 kich wydatków, przyczynionych przez wysłanie
 wojska posiłkowego do Belgium, — wszelkim spo-
 sobem starają się uniknąć tych świadectw, lub
 własność swą uważają za straconą. Bardzo natu-
 ralnie, że w takim stanie rzeczy, u nas z niesma-
 kiem poglądają na dalszy pobyt wojsk francuz-
 kich w Belgium, a przypisują to własnemu życze-
 niu Króla Leopolda, który nie uważa siebie bez-
 piecznym od zasług huntuńniczych; zaczyna-
 ją nawet szemrzeć na nowego Monarchę, którego
 nie dawno wszędzie spotykali z takim uniesieniem.
 Leopold czuje nieprzyjemność teraźniejszego swe-
 go położenia, tym więcej, że osoby, podzielające
 z nim ciężar rządów, nie zasługują na zupełne
 jego zaufanie. Minister wojskowy P. Bruckere,
 jest, podobno, sam jeden tylko, co ma głowę, do-
 pomagający Królowi radą i rzeczą. Ale reformy,
 które on chce razem wprowadzić do wojska, mnóz-
 two już zrobiły nieprzyjaciół, a dymissyonowani
 oficerowie, którym on, z przyczyny okazanego
 przez nich tchórzostwa i nieumiejętności, jawną
 okazał pogardę, potajemnie rozszerzają niechęć w
 Narodzie, ażeby w zdarzeniu mogli z nich korzystać
 ku osiągnięciu swojego celu. Naród sam, pr-
 z niestałość swojego charakteru, zaczyna teraz wy-
 nurzać skłonność swą, ku walecznemu Xięciu O-
 rańskiemu, którego, w porównywaniu z innymi,
 nazywają wielkodusznym. — Nie dawno tu spro-
 wadzone zostały najlepsze półki: w nocny nieu-
 stanne patrole chodzą po ulicach miasta, i pu-
 bliczna spokojność, dotąd zgoła naruszoną nie by-
 ła. (G. S. P.)

— Dnia 5 września —

Monitor Belgicki zbija wiadomość, umie-
 szczoną w niektórych gazetach, jakoby rząd nasz
 polecił zaciągnąć pożyczkę w Paryżu. (J. d. S. P.)

Haga dnia 5 września.

Gazeta Staats-Courant, donosi, że Rząd otrzy-
 mał doniesienia z Batawii, dochodzące do dnia 4
 maja, a z Surinam, dochodzące do dnia 4 lipca.
 Posiadłości nasze w Indyach-Wschodnich i Za-
 chodnich, zostawały wówczas w zupełnej spoko-
 yności. Dach mieszkańców był najlepszy, i dosko-
 nała zgoda panowała na Jawie między żołnierzami
 holenderskimi i belgickimi. (J. d. S. P.)

FRANCYA.

Paryż dnia 1 września.

Były Day algierski był na obiedzie u prezyden-
 ta rady. Usługiwał mu jeden tylko służący, któ-
 ry nie odchodził od niego przez cały czas trwania

ucasty. Sam *ex-dey* był ubrany we wschodnim guście; miał za pasem bogaty pugiński, i zielone okulary na nosie. W dniu tym posłał on do prezydenta upraszając, aby pozwolił jego kucharzowi w kuchni swojej przygotować mu obiad. Kucharz *Husseina* przyniósł do pałacu ministra dwie żywe kury, które, uciawszy głowy i nogi, zanurzył do wody wrzącej. Idwies te kury gotowane z ryżem składały cały obiad *Deja*.

— Podług ostatniego w przeszłym miesiącu obliczenia, nasza lądowa siła zbrojna miała następną ilość umundurowanego i uzbrojonego wojska: piechoty liniowej i lekkiej 221,000; ciężkiej jazdy 16,500; lekkiej jazdy 17,750; artylleryi i korpusu pociągowego 19,200; inżynierów saperów, minierów i pontonierów 5900; szpitalnych 4600; legionów zagranicznych 2,200; inwalidów 4800;— w ogóle 291,950. Wojska znajdujące się w osadach, w Morei, w Afryce, mogą zawierać 28,000; żandarmerya 14,220. Summa ogólna 334,170 żołnierzy.

— Podług wiadomości z *Marsylii* z dnia 20 sierpnia, spokojność tam została przywróconą i sądy rozpoczęły ścisłe śledztwo. Spodziewano się tam przybycia dwóch batalionów piechoty i szwadronu strzelców konnych.

— W chwili odjazdu okrętu *PHeureuse Union* z *Port au Prince* dnia 11 lipca, wielkie tam panowało zaburzenie; wszystkie interesa były na chwilę zawieszono; wielka liczba mieszkańców obawiając się wojny, którą mają za nieuniknioną, wynieśli w góry, cokolwiek mieli droższego. Cudzoziemcy i własności były szanowane, magazyny przepełnione są towarami europejskimi, lecz nic nie można sprzedać. Pieniądzy daje się czuć niedostatek i zaufanie upadło.

— List pisany od granic Hiszpanii (z wyższej *Garony*) zawiera, co następuje: „Stosunki dobrego sąsiedztwa nie zostały zerwane na granicach Hiszpanii, jak była rozszalała się pogłoska. Wiele Francuzów znajdowało się na uroczystości w *Bos-solt*; zwierzchność hiszpańska zaręczyła, że Francuzi mogą, jak zwyczajnie, jeździć po wszystkich gminach tej okolicy, gdzie też oni znajdowali obronę i dobre przyjęcie.

— Listy pisane pod dniem 20 sierpnia z *Castelnaudari* donoszą, że pożary poczynają się szerzyć w tamiecznym obwodzie, i że sprawców ich dotąd nie można było odkryć.

— Dnia 4 —

Birża paryżka dnia 3. Pięć od sta 90 fr. 85.— Trzy od sta, 99 fr. 95.— Akcje bankowe 1525 fr.— Pożyczka królewsko-hiszpańska 62½.— Pożyczka Haitańska 200 fr.

Izba Deputowanych. Izba zebrała się dnia 30 sierpnia w swoich biurach dla uzupełnienia komisji, mającej zająć się rozważaniem prawa o parowatwie i praw skarbowych. Dnia 29 w czasie wybierania z 5go biura członka do komisji mającej rozważać prawo o parowatwie zdania podzielone były między *PP. Rambuteau, L'Herbette* i *Dupont-de l'Eure*, ale nazajutrz za drugiem wotowaniem *P. L'Herbette* otrzymał większość głosów.

Na posiedzeniu dnia 31 sierpnia, izba słuchała raportu komisji, która roztrząsała projekt *P. Glais-Bizoin* względem zmniejszenia do 5000 na miesiąc pensji prezydenta izby, a do 6000 na rok pensji podskarbiów. Komisja radzi przyjąć takowy projekt, który wydrukować i rozdać postanowiono.

Po roztrząśnieniu wielu projektów do prawa, które jedne po drugich zostały przyjęte, strażnik pieczęci zabiera głos dla przedstawienia projektu do prawa względem odmiany prawodawstwa kryminalnego, którego godniejsze uwagi rozporządzenia są następujące: Ponieważ zupełne zniesienie kary śmierci nie jest upowszechnione w opinii publicznej, przeto projekt daleko moiej naznacza przypadki do jej zastosowania. Radzi też on uchylić we wszystkich przypadkach odroczenie jakiegoś członka przed dokonaniem kary śmierci. Radzi skasować piętnowanie, które przez rozpacz robi zatwardziałym. Wygnanie na pewne miejsce jest karą, z której prawodawca nypoży-

teczniejszego obiecywał sobie następstwa; lecz skutek nie odpowiedział powziętym nadziejom; dla niedostatku miejsca, któreby przeznaczone było na wygnanie, musiano zmienić tę karę, na więzienie w szczególnem miejscu. Więzienie powszechnie naznaczone było za występki polityczne; radzi przeto na te występki stanowić więzienie w miejscu szczególnem. Wystawianie u pręgierza przytłumienia uczucia wstydu w winowajcach. Potrzeba, jeżeli nie zupełnie znieść tę karę, przynajmniej w rzadkich przypadkach ją stosować, a sama ta rzadkość uczyni groźniejszym skutkiem kary. Urząd oceni użyteczność tej kary, i będzie mógł naznaczać ją za dodatkową. Kara stania u pręgierza, uważana jako główna kara, zamienioną zostanie przez utratę praw obywatelskich. Zostawanie pod nadzorem policyi będzie zostawione: trzeba bowiem zniszczyć towarzystwa, które tworzą *libérés*, lecz prawo znosi przymus zostawiania w pewnych miejscach. Spisek na życie Monarchy, oraz przeciwko prawom ustanowionym, jest występkiem, lecz nie powinien być karany taką karą, gdy jeszcze przyprowadzenie do skutku nie było rozpoczęte; w takim razie będzie on karany do-cześnie więzieniem, wiecznem zaś, jeżeli skutecznienie jego było rozpoczęte. Występek fałszowania monety dotyka własności, nie zaś osób; powinien przeto być karany najsroższą karą po karze śmierci. Mimowolne zabójstwo poprzedzone występkiem, karane było karą śmierci. Karę tę zbyt surową w takim razie, zastąpią inne pokuty, więcej stosowne do popełnionego występuku. Po kilku jeszcze objaśnieniach minister odczytał obszerny projekt do prawa.

— Rozpoczęły się po departamentach pożyteczne roboty, które dostarczą zatrudnienia wielu klasom. Budowanie mostu nie daleko *Perigueux* i drugiego w *St. Astier* (w tymże departamencie) już się rozpoczęło.

— Rząd grecki przysłał szpadę honorową generałowi *Schneiderowi*.

— Dnia 28 Sierpnia o godzinie piątej, sklepienie galerii gabinetu historyi naturalnej w *Lille*, zapadło z trzaskiem i potłukło lub uszkodziło wiele kosztownych przedmiotów tego zbioru. Żałując jednakże szkody, która ztąd wynikła, cieszyć się potrzeba, że się to zdarzyło w czasie, kiedy nikt nie mógł stać się ofiarą tego przypadku. Gdyby przytrafił się kilką dniami, kilką nawet godzinami później, daleko smutniejsze mogłyby ztąd wyniknąć skutki: na jarmark bowiem do *Lille* przyjeżdża wiele cudzoziemców, którzy zwiedzają tameczne zakłady publiczne.

— Czytamy w pamiętniku lekarskim, co następuje: *Cholera*, nader łagodny gatunek cholery indyjskiej, która przez kilka miesięcy panowała w *Paryżu*, oraz w północnych i zachodnich Francyi departamentach, jest teraz epidemiczną chorobą w *Bordeaux* i w *Girondzie*. Lekka irytacja żołądka i kiszek objawia się przez wymiot i mimowolny odchód stolca, przez małą gorączkę i kurczowe bole w członkach. Po jednym, dwóch lub więcej dniach, wszystkie te dolegliwości ustają, powraca zdrowie, lecz znacna, chociaż krótkotrwała, słabość następuje po tym stanie chorobnym, który napastuje dorosłych, młodych, a szczególniej dzieci. Napoje rozmiękczejące, kąpiele letnie, okładania szlamowate, łagodne enemy i dyeta, niekiedy umiarkowane miejscowe krwi puszczenie: są sposoby higieniczne i terapeutyczne, które, stosownie użyte, dostatecznemi zawsze były do wyleczenia *cholery*.

— *Fenomena niebieskie.* Miasto *Genoa* jest codziennie świadkiem jakiegoś fenomenu słonecznego. Światło Zodyaku, które trwało przez godzinę w dniach 4go i 5go sierpnia, okazywało się i w następnych dniach aż do 12go. Drugi, nie mniej ważny fenomen niebieski, i rzadki w tutejszym klimacie, ściągając dnia 9 sierpnia uwagę astronomów. Około piątej po południu, lekka mgła pary zaćmiła nagle poziom i zakryła słońce; zrazu piękny i ciekawy był widok jutrzeńki, której promienista korona zdawała się coraz zmniejszać, płaszczyzna zaś jej, jakby lekką powleczone zasłoną,

była widziana od wszystkich bez najmniejszego rażenia oczu. Naprzód miała ona podobieństwo do ogromnej kuli z przezroczystego kryształu; wkrótce pokryła się różową chmurką, i nakoniec aż do zniknięcia przybrała odcienie delikatne nader jasne fioletowego koloru. Widziane były gotem okiem pięć do sześciu plam mocno ciemnych; jedna z nich dotykała prawie wyższego brzegu tej gwiazdy; pięć innych blisko siebie leżących widziane były trochę niżej środka ze strony północnej. Zjawisko to trwało więcej godziny; i w tym przeciągu czasu wiele osób uważało wszystkie takowe zmiany. (J.d.S.P.)

ANGLIA.

Londyn d. 2 września.

Papiery publiczne — Konsolidy 82.

PARLAMENT.

Izba Parów — Sprawy Belgickie — Na posiedzeniu dnia 29 sierpnia, gdy margrabia Londonderry uczynił wniosek, aby rachunek wydatków, podejmowanych na wystawienie fortec Belgickich, był przedstawiony izbie, hrabia Grey nie zarzucił nie temu żądaniu, lecz uskarżał się, iż szanowny margrabia, korzystając z okoliczności, napomyka znowu kwestye, tyjące się Belgium, które już przez niego były wystawiane, i chce tym sposobem nanowo żądać tłumaczenia się od Rządu. Minister powtórzył, co do armii francuskiej, oświadczenie, które już wprzód uczynił, że Anglia spodziewa się, iż armia ta zostanie natychmiast odwołana do Francji, skoro woyska holenderskie ustąpią z Belgium; co się zaś tyczy zbuzżenia fortec belgickich, hrabia Grey nie sądzi, iżby było rzeczą przyzwoitą tłumaczyć się z tego przed szanownym hrabią. Xiążę Wellington odpowiedział na przymówkę, którą szanowny autor wniosku uczynił mu, wspominając o naradzie mianey z pierwszym ministrem względem fortec belgickich, iż będąc ostatnim oficerem, któremu był poruczony od Anglii kierunek tych fortec, powinien był radzić się szanownego hrabię, iak również jego było powinnością odpowiedzieć na to żądanie. Przechodząc potem do kwestyi powrotu armii francuskiej, yniema, iż nawet żądania króla Leopolda nie może upoważnić pobytu w Belgium części armii francuskiej, którą uważa on zawsze iako awangardę.

Izba Deputowanych — Sprawy Portugalskie. Na posiedzeniu dnia 30 P. Courtenay żądał komunikowania dokumentów dyplomatycznych, tyjących się napaści, które niedawno dopuścił się Rząd portugalski na poddanych angielskich, oraz korespondencyi z Rządem francuskim, względem wyprawy jego do celu domagania się podobnegoż zadocny-uczynienia. Lord Palmerston, nie sprzeciwiając się podanemu wnioskowi, dał obszerną odpowiedź i namienił o innych dokumentach dyplomatycznych, o których nie wspomniął szanowny hrabia, a które sądził, iż są konieczne potrzebne dla zupełnego wyjaśnienia pytania. Odpowiadając potem na wezwanie P. Robinsona, minister oświadczył, iż Francja nie zawarła z Portugalią żadnego układu, któryby mógł być szkodliwym dla korzyści handlowych Anglii; co się tyczy floty portugalskiej, zabranej przez flotę francuską, jest ona dobrą zdobyczą, i rząd angielski nie ma prawa zabronić rządowi francuzkiemu zabrać iey do siebie. Dodał jeszcze hrabia, że podług komunikacyi, którą otrzymał z rana od posła angielskiego, zostającego w Paryżu, posłane zostały niedawno rozkazy, owołujące flotę francuską, znajdującą się na Tegu, gdzie ma pozostać ieden tylko okręt dla obrony kraiowców.

— Xiążę Wellington miał niedawno z hrabią Grey konferencyą, względem fortec belgickich: na niey rozważano było, które z nich mogą być zburzone bez wielkich nieprzyzwoitości.

— Donoszą z Antwerpii, że spodziewają się wkrótce woyska angielskiego, które tam stać będą garnizonem.

— Postawiono w zamku Windsorskim pień od wielkiego masztu okrętu *the Victory*, na którym *Nelson* skończył swój sławny zawód; służy on

za podstawę pięknemu popiersiu bohatera Trafalgarskiego, który tam został niedawno przywieziony z zamku *Bushy-Park*.

— Powiadaia, że *Don Pedro* i córka jego przybędą do Londynu na koronacyą Królestwa Ichmość, w celu znaydowania się na tym obrzędzie.

— Nowe nieszczęście przytrafiło się na morzu: okręt *Lady Sherbrooke*, który płynął z *Londonderry* do *Quebeku*, rozbił się niedaleko *Moore-Island*: było na nim 273 podróżnych, z których 52 tylko potrafiły się ocalić. (J.d.S.P.)

— Dnia 3 września.

Papiery publiczne — Konsolidy 82½.

Na skutek przełożeń uczynionych przez członków parlamentu irlandzkiego ministerium postanowiło nie wzywać znowu do służby czynnej milicyi irlandzkiej; natomiast poszła się do Irlandyi milicya z 28 hrabstw angielskich, dla zmienienia kilkunastu półków liniowych, które tam stały garnizonem i które powróciwszy staną na kwaterach w powiatach rękodzielniczych Anglii.

— Hrabia Grey uniknął w piątek wieczorem przypadku, który mógłby zakończyć smutnie jego życie. W chwili, kiedy, idąc do izby lordów, przechodził przez parlamentową ulicę, koń urwawszy się z udeczki leciał w największym pędzie ku Westminsterskiemu mostowi. Hrabia Grey postrzegł go, gdy już, już, nabięgał na niego; miał jednak dosyć przytomności umysłu, iż odskoczył na bok i tym sposobem uchronił się niebezpieczeństwa.

— Pisma nasze ogłaszają 32gi, 53ci i 54ty protokół konferencyi z dni 12, 18 i 23 sierpnia, względem interessów Belgickich. Pierwszy potwierdza wiadomość, że Holandya i Belgium zgodziły się na wstrzymanie działań nieprzyjacielskich. Drugi zawiera uwiadomienie pełnomocnika francuskiego, że 20,000 woyska francuskiego otrzymało rozkaz powrócenia natychmiast do Francji, i że pełnomocnicy mieli później naznaczyć czas, w którym Francuzi mają zupełnie ustąpić z Belgium. Trzeci protokół donosi o otrzymaniu noty, przez którą pełnomocnicy Króla Holenderskiego uwiadamiają o ustąpieniu woyska królewskiego do granic Królestwa; konferencya postanowiła radzić Holandyi i Belgium zawieszenie kroków nieprzyjacielskich na sześć tygodni, podczas których właściwe ich woyska pozostaną w miejscach, które przed zerwaniem zawieszenia broni zajmowały; pięć Mocarstw, korzystających z tego rozeymu i potrafiłyby ukończyć zupełnie układy między dwoma krajami.

— Wiadomości z *Jamaiki*, dochodzące do dnia 20 lipca, są wielkiej wagi. Nasze zachodnio-indyjskie osady, zostają w największym wzburzeniu, i nie ukrywają swego zamiaru oddzielenia się od Anglii. Wszędzie na *Jamaice* potworzyły się zwiazki, w celu stawienia nazyścięszego oporu. Gubernator hrabia *Belmore*, ma zwołać parlament kolonialny, który wysle deputacyą do Anglii, dla przełożenia skarg tronowi, i oświadczenia, iż jeżeli Król i naród angielski, nie uzna mieszkańców *Jamaiki*, godnymi używania tychże praw, co inni poddani, wtenczas oni uwolnią się od swych powinności, jako poddani, i będą szukać u innego narodu protekcyi, której tak okrotnie i niesprawiedliwie odmawiają im współrodacy. Postanowienia uchwalone w *Grenadzie*, są jeszcze gwałtowniejsze; mówią nawet, że na *Barbadzie* zwołany będzie kongres ze wszystkich osad angielskich w Indjach zachodnich. Ospa, która tam w wysokim stopniu panowała, wielu przypisała o śmierć, i z tej przyczyny Rząd kolumbijski zalecił, aby okręty przybywające z tej wyspy, odbywały kwarantannę. (J.d.S.P.)

TURCYA.

Konstantynopol dnia 10 sierpnia.

Przeszło sto osób rozmaitego stanu, zginęły w pożarze na *Pera*. Najajutrz po tym nieszczęśliwym przypadku, Sultan posłał wsparcie Patryarchom kościołów, greckiego i ormiańskiego, oraz Biskupowi ormiańskiemu katolickiemu, dla rozdania go potrzebującym; dozwolił także Turkóm,

DODATEK

Wilno dnia 21 Września r. s. 1851 roku.

przez wydany firman we wszystkich kwartałach stolicy, najmować domy swoje każdemu, kto by żądał. W tydzień potem, *Reis-Effendi* pisał listy z kondolencją do członków ciała dyplomatycznego, i posłał im, w imieniu Sultana, owoce, konfitury i kwiaty. — Kommodor *Porter*, sprawujący interesy Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, przybył dzisiaj; sądzą, iż przywiozł potwierdzenie traktatu, zawartego w roku przeszłym. — Zaraza jeszcze nie ustała, i od dni blisko dziesięciu, liczą dwa do trzech tysięcy osób, dotkniętych cholerą, która jednakże nie objawia się w całej swej mocy. (*J.d.S.P.*)

S Y B Y A.

Damaszek dnia 7 lipca.

Cholera i dżuma okropne czynią zniszczenia w Persyi w *Bagdadzie*. W tém mieście przeszło 12 tysięcy domów jest zamkniętych z przyczyny, iż mieszkańcy ich wymarli z dżumy. Oprócz tego, dwa wylewy *Tygru* obaliły wszystkie domy stojące na brzegu; wały nawet miasta zostały części zburzone. Na domiar nieszczęść *Ali Basza Alepu*, z rozkazu Porty, idzie z wojskiem na *Dauda Baszę Bagdadzkiego*. Jeżeli ten zechce się opierać, natenczas to, co woda i dżuma oszczędziła, wojna zniszczy. Goniec karawany idący z *Mekki* przybył tu dzisiaj: poprzedza on ją czterema lub pięcioma dniami; donosi, że trzy części pielgrzymów umarło z cholery w przeciągu trzech dni, przez które bawili w *Mekce*. Widząc to Basza, kazał natychmiast wyjąć karawanie, która miała dziesięć dni bawić w mieście świętym. Choroba nie przestała napastować pielgrzymów w drodze. Umarło z niej około dwóch tysięcy. Udzielili oni tej choroby eskortie honorowej, wysłanej z żywnością na ich spotkanie przez Baszę *Akryjskiego*, i w kilka dni więcej niż połowa tej eskorty wymarła. Po wyjeździe gońca śmiertelność od trzech lub czterech dni zmniejszyła się. Od dwóch już miesięcy dżuma zabiera nam codziennie kilka osób. Klęska ta dostała się do nas z *Akry* i z *Beyruty*. Bóg wie, co stanie się z nami, gdy cholera wpadnie do naszego ludnego miasta. (*J.d.S.P.*)

O g ł o s z e n i a.

1 Od Bobruyskiej Miejskiej Policji niniejszemu ogłasza się: iż w tutejszemu mieście Bobruysku wzięta za nieokazanie na piśmie świadectwa kobieta *Marya Jakowlewa* córka *Horelikowa*, która chociaż powiadała że jest z miasta Czernihowa urodzoną i mieszkanką, lecz przez zabraną sprawkę rzeczywiście to się niesprawdziło; zaczęła pomieniona *Horelikowa* na mocy Opinii Rady Państwa N. y w yższej utwierdzonej dnia 22 marca 1828 roku za oszukaństwo, utajenie i fałszerstwo, oddana pod Sąd tutejszego Ziemskiego Powiatowego Sądu. Przemytły pomienionej *Horelikowej* następne: wzrostu średniego, włosów na głowie czarnych, oczu takichże, nosa średniego, podbródek mały, gęby zwyczajnej, mówi cicho, język zwyczajny, lat od urodzenia 52; jeśli zaś po takowym ogłoszeniu wynajdzie się onej właściciel, gromada lub rodzeństwo, tedy mają prosić podług przynależności o powrótienie z tamtąd gdzie ona do tego czasu obracać się będzie. Lipca 16 dnia 1851 roku.

Правящий должность Часного Пристава Кваршальный Надзиратель Брилевский. (507).

1 Sąd Ziemski Powiatu Zawileyskiego w mieście Powiatowym Święcianach w należytych

porządku eksystujący, wszystkie strony mające w tym Sądzie sprawy; oraz Adwokatów przez trzykrotną awizacją Kuryera Litewskiego zawiadamia, że z przyczyny niejawienia się prawujących się stron, też sprawy rozbiране być nie mogą i liczą się w rzędzie nierozsądzonych za Sądem; żeby więc nadać im zwyczajny tok i porządek zastrzega, iż od 1go oktobra bieżącego roku nieodmiennie zaległe aktozaty będą wołane, a z temi przy których stannosci nie będzie, postąpi się podług praw na to przepisanych. Prezydent Ziem. Pttu Zawil. Mikosza.

Wincenty Swierżewski Sędzia Ziem. Zaw.
Pisarz Niewiadomski.
Sekretarz Hałko. (512)

P o z e w.

1 Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEGO MOSCISamowładnającego Całą Rosyją, etc. etc. etc.

Urodzonym Alexandrowi Hrabi Pocijowi Oboźnemu Lit. i Kawalerowi debitorowi, Karolinie Pusłowskiej obywatelce Pttu Prużańskiego do przyjęcia aresztu, na legacyyną summę przez zeszłego Muczyńskiego Prezydenta Sądu Głg. Grodzieńskiego 2go Departamentu testamentem w 1828 februaryi 13 d. sporządzonym, a 27 augusta t. r. w Sądzie Głównym Grodzieńskim aktykowanym na rzecz obżałgo Alexandra Hrabi Pocija zapisaną, a w rozporządzeniu obżał. Karoliny Pusłowskiej zostającą, pozwana sepiembrowe roczki lub deściembrowe przed Sąd Grodzki Powiatu Trockiego z instancyi Urodz. Grzegorza oycy Onufrego Syna Gliniskich obywateli królestwa polskiego wynosi się oto: iż żałujący mając sprawę z obżał. Alexandrem Hrabą Pocijem w zawinieniu summownym i z uczynku do odpowiedzialności prawnej zawiniałym, osnowali oną w jurydykcyach Królestwa Polskiego i nareszcie przez wyrok ostateczny Sądu apellacyynego w zastępstwie Sądu kassacyynego zapadły, odesłanymi będąc do uzyskania satysfakcyi z majątkow. obżał. Alexandra Hrabi Pocija w Guberniach Litewskich położonych; żałcy więc w skutek powyższego wyroku, zaprowadzili process z obżał. Alexandrem Hrabą Pocijem w Grodzie Trockim, gdzie pod stannosc Hrab. Pocija zapadł z żałtmi dekret o czewisty delacyynny 18 7bra b. r., uznający żał. stosunek do satysfakcyi za realny; w poparciu jakowego processu; wynieśli żałcy pozew 25 lutego b. r. i oczekują ostatecznego wyroku; gdy w tém dla żał. odkrył się fundusz summowny do satysfakcyi z dekretu zapasć mającego należny, z legacyi s. p. Muczyńskiego Prezydenta dla obżał. Alexandra Hr. Pocija zapisany, a w rękach obżał. Pusłowskiej będący, dla przyjęcia którego obżał. wezwalał obżał. Hr. Pocija, przez awizacją Kuryera Lit. pod N. 108 do przybycia do majątku Lewoszek w powiecie Prużańskim położonym; ażeby więc obżał. Karolina Pusłowska takowego summownego funduszu niewypłacała obżał. Alexandrowi Hr. Pocijowi, jako na odpowiedź żałcy pretensyi nległy, przychodzą więc do Sądu i proszą. Uznania aresztu na legacyyną summę 20,000 zł.

polских, u Karoliny Pasłowskiej na majątku Radziwonowiczach opartej przez zeszłego Muzyńskiego Prezydenta na rzecz obżal. Alexandra Hrab. Pocięja zapisanej; a w samej sprawie przy złożeniu dowodu przez żal realizującego należność do Hr. Pocięja zastosowaną, przysądzenia onej dla żal. Obowiązana obżal. Pasłowska do wyptaty sub paenis dla żal. Glińskich. Uznania dowodu i odwodu bliższości, i tego sądenia, co czasu sprawy dowiedzionem będzie.

Roku 1831 meca septembra 5 dnia. Wożny niżej podpisany zeznaje, iż kopii dwie na herbowym papierze zgodne z autentykiem w sprawie WW. Grzegorza oycy Onufrego syna Glińskich obywateli królestwa Polskiego, jedną JW. Alexandrowi Hrabu Pocięjowi Obżnemu Lit. i Kawalerowi w majątku Kietowiszkach w powiecie Trockim położonym podałem, drugą JW. Karolinie Pasłowskiej obywatelce powiatu Próżańskiego, jako extra Gubernii do drzwi Sądowych przybiłem i do Gazety Kuryera Litewskiego dla wiadomości podałem i przez niniejszą awizacyą do rozprawy sumnę wyż wspomnianą u Karoliny Pasłowskiej przyaresztowałem.

Piotr Poczepowicz Wożny Ptu Wileń.

Roku 1831 meca 7bra 11 dnia. Przed aktami Grodzkiemi Ptu Wileńskiego, stawając obecnio Wożny w górze wyrażony relacyą takowego pozwu urzędowie zeznał.

Przyjąłem i że jest w aktach świadose, Ignacy Naborowski Grodz. Wileń. Regent. (514)

Ogłoszenia.

2. Stosownie do polecenia JW. Cywilnego Gubernatora i Kawalera Obrezkowa na dniu 10 bieżącego miesiąca za N. 18,489 nadesłanego, będzie się wyprzedawał przez publiczną licytacyą materyał drewniany, pozostały od budowlu letniego Łazaretu na Antokolu, znajdujący się przy kościele Pana Jezusa w wiedzy Deputata JP. Iwaszkiewicza, a mianowicie: Berwion sztuk 170, Krokwi sztuk 60, Żerdzi i Kołow kop 20 i Słomy kulowey kop 10, do czego przeznaczają się targi w dniach 21, 22 i 23 bieżącego miesiąca. Życzący więc takowy materyał nabydź, zechcą jawić się w dniach wyżey naznaczonych na godzinę 3 po południu do sali Sądu Ziemskiego Powiatu Wileńskiego.

Pełniący obowiązek Marszałka Ziemski Wileński Prezydent Gasper Hornowski. (506)

2 W spełnienie rezolucyi Magistratu Wileń. dnia dzisiejszego nastaley, uskuteczniać się będzie w sali sądowej tegoż Magistratu w dniach 23, 24 i 25 terażn. meca 7bra publiczna licytacya na wyprzedaż wiecznością domku po zmarłym Radnym Janie Gansie pozostałego, w mieście tutejszém na Popowszczyźnie sytuowanego; oraz że w tychże dniach przed południem zostanie wyprzedana i wszelka ruchomość po onymże Gansie znaleziona. Aby więc do niniejszych licytacyow ichność ambienoi przystępowali, w tém celu wydaje się niniejsze ogłoszenie. Datt roku 1831 meca 7bra 16 dnia.

Dańiel Wener R. M. M. W.

2. Na skutek Ukazu Sądu Główn. Wileń. 2go Depar. i rezolucyi w dniu 17 terażn. meca 7bra nastaley — Sąd Ziemski ptu Wileńskie-

go wzywa wszystkie strony do konkursu majątku Muśnik Szlachty Podbereskich wchodzące, do zjawienia się osobiście lub przez umocowanych Plenipotentów w Sądzie niniejszym dla odczytania Dekretu Sądu Podkomorsko-Exdywizor., w Muśnikach nastalego, w ciągu dwóch niedziel od daty powiestek na schedach z Dekretu danych, przez woźnego urzędowie położonych; z zastrzeżeniem że jak z daty wysłuchania Dekretu i rozpisania się oraz oświadczenia apelacyi wykonanie dalszego obrzędu appellacyynego uważać się będzie, tak niedopełniająca strona formy prawami przepisanej, stratę sama sobie przypisze, o czém osobno i powiestkami na schedach Dekretem Podkomorsko-Exdywizor. w Muśnikach ferowanym danych urzędowie podanemi zawiadamia się.

Sędzia Ziemski Ptu Wileńskiego. Stanisław Drzewicki. Sekretarz Orłowski. (509)

2 Podpisani mają honor uwiadomić Szanowną Publiczność, iż przejeżdżając przez miasto tutejsze, mają zamiar krótki czas tu zabawić. Przyymują obstalowania wszelkich narzędzi optycznych i mechanicznych szczególnie zaś okularów. Mieszkamy w domu Kłoca przy ulicy Niemieckiej.

Bracia Tietzner optycy i mechanicy.

Полицмейстеръ Подполковникъ Румковскі. (447)

5 Od Mozyrskiego Niższego Ziemskiego Sądu ogłasza się, iż w Owruozkim powiecie wzięty, a z tamecznego Niższego Ziemskiego Sądu do tego takiego przeprowadzony, człowiek *Iwan Nikołajew*, powiadający się rodem Saratowskiej gubernii Pietrowskiego powiatu ze wsi Werszant obywatela Arkadija Nikołajewicza Juwmatowa włościaninem, mający od urodzenia blisko 40 lat i następujące przymioty: wzrostu 2 ar., 5½ wiersz., włosy na głowie i brwiach, ciemnoruse, oczy bare, nos i gęba średnie, podbrodek okrągławy, twarz czarniawa i ospowata. Utrzymuje się zaś pomieniony człowiek w Mozyrskim mieście ostrogu, i przeznaczono uczynić naprzeciw powiadania jego sprawkę, o czém pisano 28 maja terażniejszego roku do Mińskiego gubernialnego Rządu i Saratowskiej gubernii do Pietrowskiego Niższego Ziemskiego Sądu. Lipca 12 dnia 1831 roku. (5166)

Assessor Pielecki.

Za Sekretarza Kapniński. (482)

5. Katarzyna Stachowska, Instytutorka płożeńskiey, podaje do wiadomości interessujących, iż w domie Jana Gieyslera, na ulicy Policyjskiej, przeciw pałacowi Ogińskiego, gdzie i w roku przeszłym Instytut miał lokacyą; tamże od dnia 1go października roku bieżącego, rozpoczyna się lekcyje porządkiem przepisany od Rządu CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego.

Wolno drukować Polimeyster Rutkowski. (487)

Uwiedomienie.

2 Pensya żeńska Deybelów w Wilnie, przez czas kilku miesięcy zamknięta, na nowo otworzoną została; o czém Instytutorowie, Osoby w tém interessowane, mają honor uwiadomić. — Wilno roku 1831 septembra 15 dnia. (505)

DODATEK

DODATEK TRZECI DO GAZETY KURIERA LITEWSKIEGO

N. 115.

Wilno dnia 21 Września r. s. 1831 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 10 Września.

Naywyższy Dyplomata

NASZEMU Litewsko-Wileńskiemu Cywilnemu Gubernatorowi, Rzeczywistemu Radcy Stanu, Obrjezkowu.

Po zaświadczeniu Głównodowodzącego Armią Odwodową, Jenerała-Piechoty, Hrabiego Totstoję, pragnąc okazać Wam szczególniejsze zadowolenie, za stateczną gorliwość Waszą, w zarządach powierzoney Wam Litewsko-Wileńskiej Gubernii, Naymilszemu i wiey Mianujemy Was, Kawalerem Orderu Świętej Anny pierwszej klasy; przesyłając znaki tego Orderu, Rozkazujemy włożyć na siebie i nosić podług ustaw.

Zostajemy ku Wam CESARSKĄ NASZĄ Łaską przychylni.

Sankt-Petersburg Na autentyku podpisano własną Jęgo
30 Augusta 1831 r. CESARSKIEY Mości ręką: NIKOLAY.

Sankt-Petersburg dnia 11 Września.

Wódz Naczelny Armii Działającej, Jenerał-Marszałek Polny, Xięę Warszawski, Hrabia Paszkiewicz-Erywański, donosi JEGO CESARSKIEY MOŚCI, pod dniem 2 teraźniejszego Września, o dalszych rozporządzeniach, przezeń uczynionych, dla ostatecznego przywrócenia prawey władzy w Królestwie Polskiem.

Szczegóły układów, które poprzedziły poddanie Warszawy, i samego poddania jej zwyciężkiemu orężowi Naszemu, już są wiadome. Wódz Naczelny, stosując się ściśle do świętej woli JEGO CESARSKIEY MOŚCI — unikać, ile można, daremnej krwi rozlewu, oznamionował wszystkie działania swoje pod Warszawą, uczuciami wspólności, zupełnie godnymi Narodu Rossyjskiego. Pragnąc oddalić zgnębne następstwa szturmów tak ludnego miasta, Wódz Naczelny starał się przed jego rozpoczęciem, środkami łagodności i przekonania, przywieść Naród Polski do poddania się, ale bieg układów, o tém zaszytych i drukiem już podanych do powszechney wiadomości, dowodzi dostatecznie zatwardziałego obłąkania rządu buntowniczego, który pogrążył Naród Polski we wszystkich okropnościach przedłużoney, krwawey wojny. Nie przypuszczając przekonania łagodności, starał się ten rząd chytrąścią oddalić stanowczą chwilę, która miała położyć koniec okrucieństwom, które były w Warszawie, i wtedy tylko skłonił się do bezwarunkowego poddania się, kiedy zwyciężkie wojsko nasze, przełamawszy wszystkie warownie Warszawy, gotowało się już, bagnietem oczyścić miasto od buntowników. Tém bardziey poddanie się, w tej chwili oświadczone, zdawało się zupełnym i prawdziwym. Wojsko Polskie, zaczęło natychmiast wychodzić z Warszawy, w kierunku ku Płockowi; rozlew krwi zatamowany, i

Wojsko nasze, które okazało w przeciągu dwudziennego szturmów cudo waleczności, a wstrzymane w samym zapale bitwy, kiedy się wszystko poddawało ich niezachwianemu mężstwu, weszło do miasta w przykłym porządku, okazując na każdym kroku, iak naysurowszą karność i iak nayspanialszą uwagę dla spokojnych obywateli miasta.

Bezpośrednio po zajęciu Warszawy, Marszałek Polny, naznaczywszy Jenerał-Gubernatorem w Warszawie Jenerała Kawalerii, Hrabiego Witta, a Komendantem Jenerał-Majora Artylleryi, Barona Korffa, przedsięwziął wszystkie środki ku zapewnieniu bezpieczeństwa mieszkańcom, i przywróceniu działań prawego Rządu: zbieranie się szkodliwych zgromadzeń przecięte; działania Urzędów miejskich przywrócone; prawa i postanowienia moc swoją odzyskały; gwardya narodowa i mieszkańcy rozbrojeni; dla odbywania służbowych obowiązków, wymagających znajomości języka i miejscowości, przybrano dostateczną liczbę ludzi z obywateli, znanych z godnego ufności sprawowania się i sposobu myślenia; ustanowiona osobna kommissya, dla rozpatrzenia: komu z oficerów, oświadczaćcych chęć opuszczenia szeregów buntowniczych, można dozwolić przebywania w Warszawie, a którzy powinni być z miasta oddaleni. Wszystkich takich Oficerów, znajduje się teraz w Warszawie do 700, a w liczbie ich znajomi: Jenerał-Piechoty Izidor Krasinski, Jenerałowie dywizyjni: Rautenstrauch, Krukowiecki, Maletski, Jenerał brygady Bontan, Półkownicy: Rutje, Korytowski, Weysslog i Gugenmus, oraz Podpółkownicy: Krzanowski i Prądzyński. Nadto przedsięwzięte środki około zachowania w całości gotowych kapitałów Banku Warszawskiego, rozciągających się do 30 mil. złotych.

Przez wszystkie te rozrządzenia położono ośnowę trwałego ustalenia porządku w Królestwie Polskiem; lecz, z żalem, niektórzy z członków rewolucyynego rządu, udawszy się z wojskami polskimi, które wyszły z Warszawy, rychło oznamionowali obecność przy nich swoją nową wiarogomstwą, również przeciwną świętości układu i uroczystości danego zobowiązania się, iak i wyraźnym korzyściom Narodu Polskiego. Podżegane przez tych złe myślących, wojska Polskie, z mocy warunków 26 Sierpnia, obowiązane iść ku Płockowi, dla oczekiwania w okolicach tego miasta Naywyższego rozstrzygnięcia, względem dalszego ich przeznaczenia, nie dopełniały tych warunków. Nie uznając ich, pod pozorem, że im wcale nie była wiadoma moc układów, rozłożyły się one w okolicach Modlina i w samej twierdzy, zmieniły Głównodowodzącego niemi Hrabiego Małachowskiego, obratły na jego miejsce Rybińskiego, i połączywszy z sobą oddziały, które były około Płocka, gotują się do nowych nieprzyjacielskich działań. Podobnież temu postąpił i osobny oddział Wojsk Polskich, który, w czasie wzięcia Warszawy, znajdował

się blisko *Siedlec*, pod dowództwem *Romarino*, a przy którym znajdują się: *Xiążę Czartoryski*, *Lelewel* i niektórzy jeszcze z członków poprzedniego rządu buntowniczego i Seymu. *Romarino*, otrzymawszy od Jenerała Adjutanta, Barona *Rozena*, na skutek rozkazów Wodza Naczelnego, wezwanie, iść, na ośnowie tejże umowy, ku *Płockowi*, wyraźnie odmówił jego wypełnienia i zamiast tego, ruszył z *Siedlec* przez *Lukow* na *Radzyń* ku górnej *Wiśle*.

Jenerał Marszałek Polny, *Xiążę Warszawski*, *Hrabia Paskiewicz-Erywański*, pragnąc i w tém zdarzeniu doświadczyć pierwey szkodliwości, wysłał do dowódcy wojska Polskiego, pod *Modlinem* znajdującego się, Jenerała-adjutanta *Bercha*, z wyraźnem żądaniem ścisłego wypełnienia wszystkich warunków układu 26 Sierpnia, i oddania twierdz *Modlina* i *Zamościa*, a razem z tém uczyniwszy wszystkie rozporządzenia, ażeby, w zdarzeniu dalszego upor, zmusić ich do tego siłą oręża. Stosownie do tego, Jenerał-Adjutant Baron *Rozen*, wysłany już w pogoni oddziału *Romarino*; a na przypadek, jakichkolwiek ze strony tego ostatniego pokuszeń, do przeyscia na lewy brzeg *Wisły*, dane należyte instrukcyje Jenerała-Adjutantowi *Rüdigerowi*, tam znajdującemu się. W skutku tych rozrządzeń, Jenerał-Adjutant, Baron *Rozen*, żywo goniąc buntowników, 2go września znajdował się już w marszu z *Markuszewa* do *Wąwolnicy*.

Kończąc swój raport, Wódz Naczelný przydał wiadomość, o klęsce, zadanej przez Jenerała-Adjutanta *Rüdiger*a, oddziałowi buntowników pod dowództwem *Różyckiego*. Szczegóły tej rozprawy zawierają się w tém, co następuje:

Różycki, ze wszystkimi swemi siłami, z lasow pomiędzy *Szydłowcem* i *Mirem*, dnia 27, pociągnął przez *Wierzbicę* i *Cepielow* ku *Wiśle*. Jenerał-Adjutant *Rüdiger*, dowiedziawszy się o tém, zostawił w *Radomiu* 2 bataliony piechoty i 6 szwadronow jazdy, ze czterma działami, pod dowództwem Jego Królewskiej Wysokości, Xięcia *Adama Wirtemberskiego*, a z czterma batalionami i z całą pozostałą jazdą, dnia 28 poszedł przez *Skaryszew* i *Cepielew* do *Janowca*. D. 28 przed wieczorem, *Różycki* przybliżywszy się niespodzianie do szanca przedmostowego, rozłożył się przed nim, i rozpoczął strzelanie z dział swoich; ale zostawszy uwiadomiony o zbliżeniu się Jenerała-Adjutanta *Rüdiger*a, cofnął się d. 29 z pośpiechem. Jenerał-Adjutant *Rüdiger*, doścignął jego aryergardę pod wsią *Chotezy*, i złamawszy ją, natarczywie gonił. *Różycki*, korzystając z nadarzonych mu dogodnych pozycy w cofaniu się, starał się zatrzymać; ale za każdym razem był pobity i zmuszony do ucieczki z wielką stratą. Cała jego strata w ranionych: dowodzący całą piechotą Podpółkownik *Kwiatkowski*, 14 Ober-Oficerów i do 500 ludzi rang niższych z woysk regularnych po większey części starego żołnierza.—Liczbę zabitych i ranionych Jenerał-Adjutant *Rüdiger* kładzie najmniej do 1000 ludzi. Nadto, nader znaczna liczba rozbiegła się po lasach, osobliwie z użytych do szeregów z powszechnego powstania. Strata z naszej strony cale nieznaczna—nie wyżej 100 ludzi, którzy ubyli z szeregów. W liczbie lekko ranionych, dowodzący półkami: Noworossyyskim dragońskim Major *Bistrom* i Moskiewskim dragońskim Półkownik *Leszern*. (Dod. do *Rusk. Inw. N. 231.*)